

Sprawozdania

SPRAWOZDANIE Z XIII SYMPOZJUM TEOLOGICZNEGO RODZINA ŚRODOWISKIEM WIARY (Kazimierz Biskupim, 6-7 lutego 2013 r.)

W dniach 6 i 7 lutego 2013 roku w Kazimierzu Biskupim koło Konina odbyło się 13. już z kolei Sympozjum Teologiczne poświęcone problematyce rodzinnej. Tym razem temat spotkania dotyczył rodziny, która jest środowiskiem wiary. Temat ten był inspirowany przez przeżywany przez Kościół Rok Wiary. Organizatorom tego sympozjum (Zakładowi Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wyższemu Seminarium Duchownemu Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim, Oddziałowi Konińskiemu Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie oraz Duszpasterstwu Rodzin Diecezji Włocławskiej i Polskiej Prowincji MSF) zależało na tym, aby określić rolę rodziny w przeżywaniu wiary.

Spotkanie otworzył ks. Marian Kołodziejczyk, prowincjał Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Zwrócił on uwagę na różne współczesne zagrożenia (konsumpcjonizm, hedonizm, materializm czy też sukces). Niestety, wiele rodzin i poszczególnych osób ulega tym tendencjom, co prowadzi do osłabienia wiary. Bez Boga jednak rodzice nie są w stanie prawidłowo wychować swoich dzieci. Stąd potrzeba powrotu do podstawowych prawd, że Bóg jest celem życia człowieka, a rodzina żyjąca wiarą jest najlepszym środowiskiem jej wzrostu. Otwierając sympozjum, ks. M. Kołodziejczyk życzył uczestnikom, by obrady wniosły coś nowego w rozwój rodzin, by pomogły rodzicom w wychowaniu ich dzieci w wierze. W podobnym duchu wypowiadał się ks. prof. dr hab. Jacek Hadryś prodziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który wyraził nadzieję, że uczestnicy tego spotkania wypracują pewne konkretne rozwiązania dla życia wiarą w rodzinie. Natomiast ks. dr Andrzej Pryba MSF, inicjator całego cyklu konferencji w Kazimierzu Biskupim, wyraził przekonanie, że to sympozjum pomoże w opracowaniu praktycznych rozwiązań dla zaangażowania duszpasterstwa rodzin w posługę rodzinom.

Dwudniowe spotkanie było podzielone na pięć sesji. W pierwszej z nich ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr mówił o kryzysie zaufania i kryzysie wiary w życiu współczesnej rodziny. Zwrócił on uwagę na wielopłaszczyznowy kryzys zaufania, któ-

ry kumuluje się ostatecznie w kryzysie wiary, tj. odwróceniu relacji człowieka do Boga, co niesie z sobą konkretne konsekwencje. Gdy bowiem brakuje zaufania, obumiera społeczna podmiotowość, degeneruje się życie osobiste, rodzinne i ma ono wpływ na całość życia społecznego – konkludował mówca.

Kolejnym tematem w ramach sesji wprowadzającej w symposium była wiara przeżywana przez rodzinę izraelską. Zagadnienie to podjęła dr Iwona Zielonka z Płocka. Zwróciła ona uwagę na to, że nie byłoby wielkich patriarchów, proroków i innych znakomych postaci biblijnych, gdyby nie było wierzących rodzin. Wiara całej rodziny izraelskiej, z którą można się spotkać w opisach biblijnych, stanowi również nasze dziedzictwo i naszą tożsamość – stwierdziła prelegentka. Z tego przykładu mężów, żon i dzieci wiernych Bogu i opartych na Nim mogą i powinny korzystać współczesne rodziny.

Sesję drugą rozpoczął prof. UAM dr hab. Krzysztof Stachewicz. Mówił on z pozycji filozofa o genezie kłopotów współczesnej wiary religijnej i jej przekazie w rodzinie. Na początku wypowiedzi postawił pytanie o to, skąd pojawiły się omawiane przez niego problemy. Niektórzy wskazują na fundamentalną nieracjonalność wiary religijnej. A przecież – odpowiadał – ludzie współcześnie wierzą w różne rzeczy, najbardziej absurdalne, co jest jednocześnie cechą postępu. Wobec tego problem nie dotyczy wiary jako takiej, ale w głównej mierze zrozumienia wiary chrześcijańskiej. Skąd problem z wiarą w Boga? Wiara religijna, jak zauważył mówca, wymaga trzech elementów: Boga, człowieka i relacji osobowej między nimi. Te trzy elementy jednak znajdują się w kryzysie. Niektóre nurty filozoficzne podpowiadają, że Bóg nie ma realnego odniesienia do świata i do człowieka. Idea Boga jako taka jest martwa i w żaden sposób nie wpływa na życie człowieka ani na jego rozumienie samego siebie i swojego życia.

Nastąpiła tzw. „prywatyzacja” wiary. Współczesnego człowieka w sprawach wiary religijnej można porównać do klienta marketu. Nie pyta on dziś już o prawdę, o osobowego Boga. Bardziej właściwa jest dla niego idea boga nieosobowego, nad którym można zapanować. Ta koncepcja jest w rzeczywistości karykaturą i namiastką Boga. Może jednak ona z powodzeniem aktualnie funkcjonować, ponieważ jest przyjazna dla współczesnej aksjologii, dla której wartością jest tolerancja, a antywartością przemoc. Przemocą nazywa się dyktaturę prawdy. Tolerancja natomiast relatywizuje prawdę, wychładza niejako stosunek do niej. Im większe przywiązanie do prawdy, tym trudniejsza jest afirmacja, przyjęcie inności. A przecież w tej koncepcji każda prawda ma tę samą wartość. Stąd współcześnie pożądane jest istnienie słabej prawdy, słabych myśli oraz słabego przekazu. Słaba prawda bowiem gwarantuje zachowanie największej wartości, jaką jest dziś tolerancja. Największym wrogiem dla tej koncepcji jest wiara w mocne prawdy. Prowadzi ona bowiem do nietolerancji wobec innych. Wychowanie religijne może mieć więc charakter indoktrynacji.

Mówca jednak na koniec zwrócił uwagę, że istotą jego wywodu jest pojęcie kryzysu, który zgodnie ze swoim znaczeniem coś ujawnia i coś odsłania. Stąd też zachęcał słuchaczy, aby szukali nowych dróg przekazu wiary, także w rodzinie, zapewniając jednocześnie o tym, że one istnieją również w czasach ponowoczesnych.

Kolejnym mówcą był ks. prof. UKSW dr hab. Mieczysław Ozorowski, który poświęcił swoje wystąpienie wierze ludzi starszych. Podkreślał, że starość jest najlepszym okresem do praktykowania ośmiu błogosławieństw. Mogą one stać się dla człowieka starszego praktyką dnia codziennego. Wyciszony człowiek bowiem potrafi obdarzać innych pokojem. Ponadto człowiek starszy stoi wobec realnej groźby śmierci. Może więc w łączności z Eucharystią każdego dnia składać ofiarę ze swojego życia. Pięknie jest, jak zauważył mówca, służyć aż do końca sprawie królestwa Bożego i przechodzić z życia do życia. Starość w ujęciu religijnym, to czas wyjątkowej prostoty i kontemplacji. Jest ona konsekwencją poczucia spełnienia oraz poczucia sensu życia osób starszych, co wiąże się z nieuchronnością śmierci.

Drugą sesję symposium zakończył ks. dr hab. Adam Sobczyk MSF z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wystąpieniem na temat kierownictwa duchowego i poradnictwa rodzinnego prowadzonego w czasie rekolekcji. Ukazywał on w swoim przedłożeniu, że zastosowanie tych dwóch działań wzmacnia wiarę i uczestników. Rekolekcje sprzyjają temu procesowi. Przyniesie on wiele dobrych owoców samym uczestnikom rekolekcji pod warunkiem ich dobrego przygotowania oraz zaangażowania w nie kompetentnych prowadzących. Mówca postulował również, aby ten zainicjowany podczas rekolekcji proces kierownictwa duchowego i poradnictwa rodzinnego był później kontynuowany. Jest wówczas większa szansa na osiągnięcie pożądanego rezultatu, a więc wzrostu i rozwoju w wierze.

Sesja trzecia rozpoczęła się wystąpieniem dr Moniki Waluś z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, która mówiła na temat introdukcji wiary w rodzinie oraz tworzenia w tym względzie nowej tradycji. Zauważyła, że jest to niezwykle skomplikowane zadanie. Rodzice winni dzielić się ze swoimi dziećmi zebranych wcześniej doświadczeniami i przeżyciami. Winni razem czytać Biblię, modlić się, by na końcu stwierdzić, że sami potrzebują introdukcji, wsparcia i wzmocnienia swojej wiary. Pomocą w tym są dzieci, które stawiają nowe pytania, a tym samym wprowadzają nowe ścieżki duchowości, nowe zwyczaje. Okazuje się, że przy wzajemnej otwartości razem wchodzi w nowe przestrzenie. Być może, dopiero starając się o przekazanie wiary, twierdziła prelegentka, dostrzegamy, jak bardzo sami jej potrzebujemy.

Kolejnym punktem tej sesji było wystąpienie małżeństwa Majki i Leszka Kukułków, członków Ruchu duchowości małżeńskiej *Équipes Notre-Dame*, którzy z perspektywy doświadczeń tego Ruchu mówili o wierze przeżywanej w rodzinie katolickiej. Dzielili się oni swoim życiem wiary jako małżonkowie i rodzice, którzy przeżyli razem w sakramentalnym małżeństwie 17 lat. Ruch dla nich był i jest inspiracją i impulsem do autentycznego życia sakramentem małżeństwa. Pragną, zgodnie z wytycznymi Ruchu, uczynić z Ewangelii konstytucję swojego życia. W związku z tym czytają codziennie Pismo Święte, które jest dla nich inspiracją do modlitwy osobistej i małżeńskiej, a ta z kolei staje się siłą do podejmowania na co dzień w swoim życiu wyzwania Ewangelii.

Ksiądz dr Kazimierz Kurek SDB, wieloletni krajowy duszpasterz rodzin, zachęcał do aktywizacji ludzi żyjących w środowiskach lokalnych. Stwierdził, że współcześnie mamy do czynienia z kryzysem laikatu. Brakuje aktywności poszczególnych organiza-

cji świeckich, takich jak Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich czy Stowarzyszenia Katolickich Prawników. Z tych środowisk powinien wychodzić konkretny głos w różnych ważnych sprawach dotyczących małżeństwa i rodziny. Prelegent przekonywał swoich słuchaczy do podjęcia aktywności w sołectwach, które są najmniejszą strukturą mającą osobowość prawną. To poprzez aktywność w parafiach i sołectwach rodziny mają dawać świadectwo wierze w przestrzeni publicznej. Winny więc się w tę rzeczywistość angażować również poprzez aktywną obecność w komisjach rodziny.

Sesja czwarta miała miejsce w kolejnym dniu obrad. Pierwszym mówcą tego dnia był socjolog ks. dr Józef Młyński z Wydziału Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Mówił on na temat wartości pracy i świętowania niedzieli w rodzinie. Zauważył, że sekularyzacja rodziny najmocniej zaznacza się w przeobrażeniach życia małżonków i rodziny. Proces ten przyczynił się do wyrugowania elementu religijnego z życia rodziny, który wcześniej był mocno zakorzeniony w tradycyjnych rodzinach. W tym właśnie autor wypowiedzi upatrywał przyczynę kryzysu rodziny. Jego zdaniem, mamy tu do czynienia z rozchwianiem się moralności nie tylko w kwestii przeżywania niedzieli jako dnia Pańskiego, ale również i w innych dziedzinach życia.

Kolejne wystąpienie dotyczyło prazauwania dziecka w rodzinie w kontekście jego otwarcia się na Boga i przyłgnięcia do Niego. Temat ten podjął psycholog ks. dr Władysław Szewczyk z Wydziału Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zwrócił on uwagę na to, że rodzice, a szczególnie matka, najpierw poprzez swoją obecność, następnie poprzez serdeczne reakcje na różne potrzeby i zachowania dziecka, swój przykład, dobre słowo przyczyniają się do wzbudzenia postawy zaufania zarówno do siebie, jak i samego Boga. Pierwotne zaufanie bowiem rozpoczyna się już w łonie matki, co potwierdza psychologia prenatalna. Osobiste więc doświadczenia człowieka w dzieciństwie mają ogromny wpływ na przyszłość. Nie jest to jednak, jak zauważył na koniec swojego wywodu mówca, determinacja, ale wpływ. „Oznacza to, że nawet gdy w dzieciństwie są defekty emocjonalne, a nawet zranienia utrudniające wytworzenie postawy zaufania, to jednak pozytywne doświadczenia osobiste [...] mogą zniwelować i naprawić braki, a Pan Bóg potrafi czynić uzdrowieńcze cuda”.

Kolejnym prelegentem tej sesji był ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Mówił on na temat przygotowania narzeczonych do przeżywania małżeństwa w duchu wiary. Zauważył zaraz na początku, że wielu młodych ludzi kwestię wiary traktuje powierzchownie, a przecież papież Benedykt XVI stwierdził, że „Nie możemy się zgodzić, aby sól wietrzała. [...] Musimy na nowo odkryć smak karmienia się Słowem Bożym”. Stąd istnieje potrzeba permanentnej formacji i edukacji w tej mierze. Trzeba głosić Ewangelię życia, która zobowiązuje współmałżonka do wzięcia na siebie jego słabości, jak Chrystus, który również wziął na siebie nasze słabości. Ta sytuacja jest rodzeniem nowego życia. Na tym właśnie polega miłość, która odwołuje się nie tyle do sprawiedliwości, ile do miłosierdzia. W tym kontekście miłość może być przykazana, ponieważ wcześ-

niej jest dana. Stąd też konieczna jest edukacja narzeczonych oraz rozbudzanie życia wiary, „gdyż tylko wyposażeni w odpowiednią wiedzę i żyjąc wiarą będą w stanie sprostać wymaganiom, jakie sakrament małżeństwa niesie ze sobą”.

Ksiądz dr Andrzej Pryba MSF z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mówił, że wiara jest fundamentem autentycznego i głębokiego przeżywania sakramentu małżeństwa. Bez wiary ten sakrament w ogóle by nie zaistniał. Małżonkowie, chcąc więc korzystać z jego mocy, potrzebują odpowiedniego wprowadzenia w rzeczywistość sakramentalną. Będąc ludźmi wierzącymi, pogłębiając wiarę, postrzegając też rzeczywistość, w której żyją w duchu wiary, doświadczają we wszystkich sferach i dziedzinach swego małżeńskiego życia mocy działania samego Boga. Właśnie dzięki tej mocy są razem, zdolni do oddania sobie nawzajem i wierni w każdej sytuacji, wtedy, kiedy po ludzku patrząc, jest dobrze, ale także i wówczas, gdy przychodzi im przeżywać kryzys. Znajomość mocy sakramentalnej pozwoli właściwie przeżyć im swoje wspólne małżeńskie i rodzinne życie.

Jako ostatni z wykładowców zabrał głos ks. prof. dr hab. Henryk Krzysteczko, psycholog z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który mówił na temat warsztatów z poradnictwa rodzinnego. Autor, który od wielu już lat podejmuje poradnictwo rodzinne, korzysta z metody psychoterapeutycznej Rogersa. Chcąc pomóc klientom, odwołuje się do osobistych doświadczeń oraz posługuje się psychorysunkiem i wywiadami.

Całość obrad ukazała principia związane z zagadnieniem wiary przeżywanej w małżeństwie i rodzinie, jak również faktyczny stan obecny, który pozostawia wiele do życzenia. Oprócz tego nie zabrakło szeregu praktycznych propozycji, które można podejmować w praktyce życia indywidualnego, małżeńskiego, rodzinnego i instytucjonalnego.

ANDRZEJ PRYBA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

SPRAWOZDANIE ZE ZJAZDU STOWARZYSZENIA TEOLOGÓW MORALISTÓW W ZAKOPANEM (9-11 czerwca 2013 r.)

Zjazd rozpoczął się 9 czerwca 2013 roku w godzinach wieczornych od prezentacji najnowszych publikacji teologicznomoralnych. Następnego dnia porannej Eucharystii przewodniczył bp Wojciech Polak, sekretarz generalny Episkopatu Polski.

Formalnie otwarcia obrad Zjazdu dokonał przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Moralistów ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski i powierzył prowadzenie sesji przedpołudniowej ks. dr. hab. Witoldowi Kaweckiemu CSsR.

Obrady otworzył dwugłos ks. prof. Andrzeja Szostka i prof. Andrzeja Zolla. Ksiądz prof. dr hab. A. Szostek MIC zatytułował swoje wystąpienie: *Sprzeciw sumie-*